

DRWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonamentów 1, — z dostawą 1,15 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze

Redakcja: Nowemiasto-Pomorze, ul. W. Stawicki 8.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 8-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronach 40 gr, na 1 stronie 50 gr, ponad takstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redakcja: Nowemiasto-Pomorze, ul. W. Stawicki 8.

Nr. 137

Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 21 listopada 1925.

Rok V

Ach, ten nasz sejm!

„Przesilenie trwać będzie 24 godzin“...

Tak zapowiadali posłowie w krytyczny dzień piątkowy, gdy p. Władysław Grabski, nikogo nie uprzedziwszy i bez wyraźnej przyczyny parlamentarnej, złożył na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej prośbę o dymisję.

Takiego przebiegu wypadków spodziewało się także i oczekiwało społeczeństwo. Najwyższy bowiem interes kraju wymaga, aby w dzisiejszej ze wszech miar trudnej i krytycznej sytuacji nie stwarzać próżni, nie przeciągać kryzysu w nieskończoność.

Stało się inaczej. Już kilka dni upłynęło od wybuchu przesilenia, a sytuacja jeszcze się nie wyjaśniła. Jak ostatnio podaliśmy w gazecie, misję utworzenia gabinetu, powierzono Skrzyńskiemu, ale i jemu bardzo trudno przychodzi skleić gabinet.

Bezstronny obserwator odnosi wprost przygnębiające wrażenie. Wszystko rozwija się w myśl starej, utartej już od lat siedmiu formuły przesileniowej. Naprzód wysuwa się koncepcję rządu koalicyjnego, potem różnych większości; wszystko to rozbija się, by w końcu po długich targach doprowadzić do stworzenia słabego pozaparlamentarnego rządu, którego jedyną zaletą jest, że nikogo nie drażni.

Sejm skompromitowany w oczach społeczeństwa, miał teraz sposobność do rehabilitacji. Niechby się tylko zdobył na twórczy wysiłek podporządkowania interesów partyjnych i ambicji osobistych nakazowi rozumu i sumienia państwowego, niechby stworzył rząd wielkiej koalicji dla ratowania zagrożonego w swych gospodarczych i finansowych podstawach państwa, — a wiele byłoby mu zapomniane.

Cóż jednak mówić o Sejmie, który mimo krytycznego położenia wadzi się, klóci i na stanowczy krok zdobyć się nie może, oceniając każdy nowy pomysł rządowy pod kątem przyszłych wyborów. P. Prezydeni Rzeczypospolitej, przeprowadzając konferencję z przywódcami stronnictw napotyka na pozorną zgodę wszystkich, ale równocześnie na taki splot intryg, na takie węzowisko sprzecznych interesów i ambicji, że dotąd uformowanie gabinetu parlamentarnego pozostaje w krainie marzeń.

A tymczasem niema chwili do stracenia. Sytuacja gospodarcza pogarsza się, roznamietnienie umysłów rośnie czegorolnicze, a bardzo wyraźne dowody mieliśmy w ostatnich dniach.

Dowodem tego choćby rozluźnienie dyscypliny we wojsku i rozmaite machinacje, mające na celu spowodowanie zamachu stanu. Trzebaby działać szybko, trzebaby, powtarzamy — zdobyć się na twórczą myśl i twórczy czyn.

Na gmach sejmowy zwrócony jest wzrok całego społeczeństwa, wzrok pełen oczekiwania.

Tymczasem sejm, jak tyle razy, tak i teraz zawodzi zupełnie. Już ten nasz sejm, zamiast być błogosławieństwem, stał się prawdziwym przekleństwem dla kraju. On tylko działa hamująco na rozpęd maszyny państwowej i miast działać twórczo, on raczej przeszkadza w każdym pożytecznym dla kraju dziele. Jak długo jeszcze społeczeństwo znosić będzie cierpliwie ten bałagan sejmowy. Chyba nie na to lud posyła swych wybrańców i drogo opłaca, by się wiecznie i nieustannie klóćli, tylko na to, by z całym wysiłkiem mózgu i woli pracowali dla jego dobra. Jakże często pisaliśmy o tem, że trzeba zmiany w tym kierunku mianowicie, by listę posłów zmniejszyć. Jeżeli zamiast 444 zasiadzie ich 111, to jest czwarta część będzie mniej pohopności do swarów, czupurności i demagogji, a zaoszczędzone z tego pieniądze obrócić raczej na szerzenie oświaty wśród szerokich mas, aby lud ostatecznie przejrzał, kogo ma wybrać na posła.

Przed 13-tym gabinetem.

Dotąd mieliśmy w Polsce 12 gabinetów, 200 ministrów, 234 nominacje. Niektórzy ministrowie urzędowali dwukrotnie, niektórzy kilkakrotnie.

Pierwszy gabinet Jędrzeja Moraczewskiego trwał 2 miesiące, od 18. listopada 1918 do 16 stycznia 1919 roku. Ministrów było 22.

Drugi gabinet Ignacego Paderewskiego trwał 6 miesięcy, od 16 stycznia 1919 do 23 lipca 1919 roku. Ministrów było 25.

Trzeci gabinet Leopolda Skulskiego trwał 10 miesięcy, od 13 sierpnia 1919 do 23 czerwca 1920 roku. Ministrów było 16.

Czwarty gabinet Władysława Grabskiego trwał 1 miesiąc, od 24 czerwca 1920 do 24 lipca 1920 roku. Ministrów było 16.

Piąty gabinet koalicyjny Wincentego Witosa trwał 14 miesięcy, od 24 lipca 1920 do 13 września 1921 roku. Ministrów było 34.

Szesty gabinet Antoniego Ponikowskiego trwał 5 i pół miesiąca, od 19 września 1921 do 6 marca 1922 roku. Ministrów było 14.

Siódmy gabinet Antoniego Ponikowskiego trwał 3 i pół miesiąca, od 10 marca 1922 do 26 czerwca

1922 roku. Ministrów było 14.

Ósmy gabinet Artura Śliwińskiego był krótkotrwałym. Istniał zaledwie 9 dni, od 28 czerwca do 7 lipca 1922 roku. Ministrów było 12.

Dziewiąty gabinet Stanisława Nowaka istniał 2 i pół miesiąca, od 31 września do 16 grudnia 1922 roku. Ministrów było 15.

Dziesiąty gabinet gen. Władysława Sikorskiego trwał z górą 5 miesięcy, od 16 grudnia 1922 do 26 maja 1923 roku. Ministrów było 16.

Jedenasty gabinet Wincentego Witosa trwał 7 miesięcy, od 18 maja 1923 do 15 grudnia 1923 roku. Ministrów było 22.

Dwunasty gabinet Grabskiego.

Mówią, że trzynasta liczba nie przynosi szczęścia. Oby się to nie sprawdziło na obecnym gabinecie.

Skrzyńskiemu nie udało się utworzyć gabinetu.

Skrzyński, jak już donosiliśmy otrzymał polecenie utworzenia gabinetu. Zdawało się, że mężowi tak wybitnemu uda się skleić wreszcie gabinet. Odbił on też narady z poszczególnymi klubami i pewną ilość nowych ministrów pozyskał, widocznie jednak nie udało

mu się skompletować gabinetu, gdyż jak nam telefonują, rzekł w ostatniej chwili misji utworzenia gabinetu i p. Prezydent powierzył ją p. Ratajowi. Czy temu ostatniemu uda się wreszcie dojść z tą sprawą do skutku, trudno przewidzieć.

Ratajowi nie udało się utworzyć gabinetu, misję tę podjął na nowo Skrzyński.

Jak nam donoszą telefonicznie, Rataj przy i czuł się zniewolony odstąpić od zamiaru, — tworzeniu gabinetu napotkał na trudności: podjął się atoli na nowo misji Skrzyński.

Skrzyński po raz wtóry tworzy nowy rząd.

Warszawa, 20. 11. Dziś rano o godz. 5-tej po uzgodnieniu z poszczególnymi ugrupowaniami udał się min. Skrzyński do Belwederu, gdzie otrzymał od p. Prezydenta misję utworze-

nia gabinetu pozaparlamentarnego.

Należy przypuszczać, iż w przeciągu dzisiejszego dnia uda mu się gabinet utworzyć i przesilenie zostanie zażegnane.

Rozbrojenie organizacji przysposobienia wojskowego w Warszawie.

Warszawa, 18. 11. Z rozporządzenia ministra Sikorskiego zarządono wczoraj rozbrojenie wszystkich stołecznych organizacji przysposobionych wojskowo, a więc organizacji Strzelca, Sokoła, Harcerzy oraz Związku Młodzieży Wiejskiej, będących do dyspozycji

poszczególnych związków. Broń została złożona przez oficjalnego instruktora w oddziałach macierzystych. Charakterystycznym jest, że organizacje nie były o tem inspirowaniem rozbrojeniu uwiadomione.

Co się dzieje w armji?

Warszawa, 18. 11. Pełniący obowiązki ministra spraw wojsk. gen. Sikorski wezwał dziś do gmachu Ministerstwa Spraw Wojsk. wszystkich stacjonowanych w Warszawie generałów, bez względu na zajęcia służbowe.

kapitana Szymańskiego.

Wczoraj zameldowali się u gen. Sikorskiego generałowie Górowski, Litwinowicz i Składkowski i zażądali wyjaśnienia komunikatu Sikorskiego w sprawie oficjalnego udziału w manifestacji ku uczczeniu naczelnego wodza, oraz prosili, aby wyjaśnienie to było ogłoszone publicznie.

W dalszym ciągu zarządzone zostało odwołanie z komendy m. Warszawy szefa służby bezpieczeństwa

Banki w obronie kursu złotego.

Warszawa, 18. 11. Wczoraj o godzinie 11 przedpołudniem na zebraniu przedstawicieli banków u prezesa Banku Polskiego, banki zobowiązały się do energicznej obrony kursu złotego w kraju. Waluty sprzedawać będą banki w porozumieniu z Bankiem Polskim i wyłączenie na cele gospodarcze.

spadek dolara. Dziś o godzinie 1 w południe płacono za dolara 6'85—6'80. Na giełdzie oficjalnej dolar utrzymał się poniżej 6'80.

Z miast prowincjonalnych, a zwłaszcza ze Lwowa i Katowic nadchodzą wiadomości pomyślne. Wszędzie zaofiarowanie duże.

Z giełd zagranicznych również nadchodzą uspokajające wiadomości, gdyż kurs waha się między 6'60 a 6'80.

Szybki spadek dolara.

Warszawa, 16. 11. Czarna giełda notuje szybki

Polska otrzyma drugą ratę pożyczki amerykańskiej.

Warszawa. „Gazeta Poranna“ podaje, że nadeszła wiadomość z Nowego Jorku, iż w rezultacie pertraktacji p. Młynarskiego z tamt. kołami finansowymi, druga rata pożyczki w sumie 22 milionów dolarów, została definitywnie uzyskana.

Wiadomość powyższa zawiera pewne niejasności.

Otóż nie wiedzieć, o jaką drugą ratę tu chodzi. Wszak druga rata pożyczki Dillonowskiej wynosi 15 milionów dolarów. Być może, że p. Młynarski nawiązał rokowania w sprawie nowej pożyczki, a definitywnie załatwił umowę co do pierwszej raty. Oczekujemy wyjaśnień urzędowych.

